

Sygn. akt V ACa 722/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Karczyńska - Szumilas SA Barbara Rączka-Sekścińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa N. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 22 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 556/12

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 722/16

## UZASADNIENIE

Powódki, N. M. (ad. 1) - po zmianie nazwiska N. K. - i K. M. (ad. 2), wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) następujących kwot:

- 100.000 zł na rzecz powódki N. K. tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia upływu trzydziestu dni od chwili przekazania akt szkody przez (...). (...) S.A. pozwanemu do dnia zapłaty,

- 75.000 zł na rzecz powódki N. K. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, na skutek śmierci ojca wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia upływu trzydziestu dni od chwili przekazania akt szkody przez (...) (...) S.A. pozwanemu do dnia zapłaty,

- 600,00 zł miesięcznie na rzecz powódki N. K. tytułem renty alimentacyjnej płatnej do dnia 10-ego każdego miesiąca począwszy od marca 2011 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

- 275,00 zł na rzecz powódki K. M. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia upływu trzydziestu dni od chwili przekazania akt szkody przez (...) (...) S.A. pozwanemu do dnia zapłaty.

Powódki uzasadniając swoje roszczenia podały, iż na skutek wypadku (...) do którego doszło na drodze relacji K.-S., zginął Z. M., potrącony przez nieznanego sprawcę. Zmarły pozostawił po sobie córkę - powódkę ad. 1., oraz jej matkę - powódkę ad. 2. Nieznany sprawca wypadku nie udzieliwszy pomocy rannemu odjechał z miejsca zdarzenia. Powódka N. K. wskazała, że nagła śmierć ojca, z którym była bardzo mocno emocjonalnie związana, położyła kres jej szczęśliwemu i beztrudnemu życiu. Powódka ad. 1 podniosła, iż krzywda jakiej doznała na skutek utraty ojca, jest olbrzymia, stąd też kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna. Ponadto powódka wskazała, iż zmarły pracował zagranicą, osiągał zarobki w wysokości ok. 950 euro miesięcznie, natomiast powódce przekazywał ok. 150 euro co miesiąc na zaspokajanie jej potrzeb. Powódka wskazała, iż z chwilą śmierci ojca jej dotychczasowe plany życiowe leżyły w gruzach, bowiem obecnie pozostaje na utrzymaniu matki, która nie jest w stanie zapewnić córce dotychczasowego poziomu życia, a także realizacji planów co do dalszego kształcenia i kariery zawodowej. Powódka ad. 1 wskazała także, iż na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek

alimentacyjny względem niej, który wypełniał m.in. poprzez przekazywanie miesięcznie kwoty 150 euro. Z kolei powódka ad. 2 wskazała, iż w związku ze śmiercią Z. M. poniosła koszty pogrzebu w wysokości 275,00 zł, na które składały się koszt zakupu odzieży żałobnej - 145 zł, koszt zakupu zniczy - 80 zł, koszt zakupu kwiatów - 50 zł.

Pozwany (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności podniósł, iż obowiązany jest do zaspokajania roszczeń w zakresie ściśle wyznaczonym przez ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, na mocy której obowiązek ten ma charakter pomocniczy i uzupełniający w stosunku do systemu ubezpieczeń obowiązkowych. Pozwany wskazał, iż w sprawie toczyło się postępowanie likwidacyjne, jednakże z uwagi na wyłączną winę poszkodowanego Z. M. pozwany odmówił wypłaty roszczeń dla N. K.. Pozwany co do zasady odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki zaistniałego wypadku z uwagi na brak obrażeń poszkodowanego, które wskazywałyby, że znajdował się w pozycji pionowej w chwili zdarzenia. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanego wszelkie świadczenia ewentualnie zasądzone na rzecz powódek powinny uwzględniać przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia wypadku w wysokości co najmniej 90%. Pozwany podniósł także, iż żądania powódki N. K. są wygórowane, ponadto powódka nie udowodniła krzywdy ani szkody w żądanym zakresie, jak też nie wykazała zasadności żądanej kwoty renty.

W piśmie procesowym z dnia 21 marca 2014r. powódka K. M. reprezentowana przez pełnomocnika procesowego cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia.

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2016r. Sąd umorzył postępowanie z powództwa K. M. przeciwko pozwanemu.

Na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 7 kwietnia 2016r. pełnomocnik powódki popierając powództwo sprecyzował żądanie w części dotyczącej odsetek w ten sposób, że wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 2 kwietnia 2012 r.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 r., w sprawie o sygn. akt I C 556/12, Sąd Okręgowy w B.

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2012 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25,000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2012r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. koszty procesu pomiędzy stronami zniósł wzajemnie;
5. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 4.966,00 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...)na drodze relacji K.-S. doszło do wypadku komunikacyjnego. Samochód prowadzony przez nieznanego sprawcę potrącił pieszego -Z. M., a następnie nie udzielwszy pomocy rannemu odjechał z miejsca zdarzenia. Z. M. doznał poważnych obrażeń ciała w wyniku wypadku, na skutek których zmarł. Poszkodowany w czasie wypadku był (...)

Czynności wyjaśniające w śledztwie w sprawie przedmiotowego zdarzenia prowadziła Policja w S.. Podjęte działania nie doprowadziły do ustalenia sprawcy przestępstwa, w związku z czym postępowanie zostało umorzone.

Z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa do powstania zmian pourazowych u poszkodowanego Z. M. doszło w wyniku uderzenia w górną część jego ciała, tj. głowę i klatkę piersiową - częścią pojazdu mechanicznego, np. naczepy samochodu ciężarowego, gdy poszkodowany znajdował się w pozycji stojącej lub zbliżonej do pozycji stojącej. Stan (...) pokrzywdzonego mógł mieć wpływ na jego zachowanie przed i w czasie zdarzenia, jednak nie miał wpływu na charakter, rozległość oraz następstwa doznanych urazów ciała, zgon pokrzywdzonego. Jednocześnie uwzględniając praktyczny brak zmian pourazowych na kończynach dolnych wykluczyć można, aby do zgonu poszkodowanego Z. M. doszło w wyniku potrącenia czołowego przez samochód osobowy. Ponadto uwzględniając charakter zmian pourazowych głowy i klatki piersiowej wykluczyć również można, że do powstania zmian pourazowych u poszkodowanego doszło w wyniku

przejechania, najechania na ciało poszkodowanego. Z uwagi na charakter i rozległość zmian w obrębie klatki piersiowej wykluczyć można, że do powstania zmian pourazowych doszło w wyniku pobicia. Ze względu na zmiany pourazowe głowy, lokalizację zarówno na tylnej, jak przedniej powierzchni głowy, a także ich rozległość wykluczyć należy, że do ich powstania doszło wskutek poślizgnięcia na lodzie/śniegu i upadku oraz uderzenia głową o jezdnię.

Powódki N. K. i K. M. w dniu 10 października 2011 r. zgłosiły pozwanemu (...) szkodę, jakiej doznały na skutek śmierci Z. M.. Pozwany pismem z dnia 12 marca 2012 r. odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódek z uwagi na powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego.

Zmarły Z. M. w chwili śmierci (...) nie zamieszkiwał wspólnie z córką - powódką N. K. i jej matką, pracował od kilku(...) W chwili śmierci ojca powódka N. K. miała (...) w Ż., mieszkała z matką. Ojciec wspomagał powódkę finansowo, gdy przyjeżdżał (...) przekazywał jej pewne kwoty pieniędzy, w wysokości ok. 50 zł w formie kieszonkowego, na zaspokojenie różnych potrzeb powódki. Zdarzało się, że powódka otrzymywała także większe kwoty pieniędzy, np. na początek roku szkolnego, na zakup podręczników, odzieży do szkoły, komputera, wówczas były to kwoty ok. 600/700 zł. Ponadto ojciec kupował powódce także drobne upominki. (...) obecnie powódka nie kontynuuje nauki.

Powódka N. K. miała oparcie w swoim ojcu, zmarły zachęcał ją do nauki, zdobycia wykształcenia, starał się w miarę możliwości dbać o potrzeby córki. Powódka przy podejmowaniu ważnych decyzji kierowała się wskazówkami udzielanymi jej przez ojca, czerpała z jego doświadczenia życiowego. Z uwagi na trudne relacje z matką, wsparcie emocjonalne i finansowe ojca było dla powódki bardzo ważne. Dla zmarłego córka była najważniejsza, była jego „oczkiem w głowie”, zmarły przyjeżdżał (...) głównie w tym celu, aby spotkać się z córką. Śmierć Z. M. była dla powódki N. K. szokiem i bardzo trudnym doświadczeniem. Powódka straciła ojca w młodym wieku, kiedy potrzebowała jego wsparcia i opieki. Nagła śmierć ojca spowodowała, iż powódka musiała wyjeżdżać do pracy w wakacje, aby utrzymać się w trakcie roku szkolnego. Powódka musiała szybko się usamodzielnąć, gdyż nie mogła liczyć na wsparcie ojca.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, dowód z opinii instytutu naukowego, zeznania świadków, a także na podstawie zeznania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powódki. Sąd I instancji uznał za wiarygodne

dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność także nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd I instancji dał również wiarę zeznaniom świadków M. L. i R. B., którzy zeznawali na okoliczności związane z ustaleniem dokładnego miejsca znalezienia ciała zmarłego, sposobu i miejsca ułożenia ciała zmarłego w chwili kiedy zobaczyli ciało. Sąd Okręgowy częściowo przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków A. K. i S. K., którzy zeznawali na okoliczności związane z ustaleniem możliwości majątkowych oraz źródeł dochodu ojca powódki bezpośrednio przed jego śmiercią, wiedzy świadków co do przekazywania przez Z. M. powódce kwot pieniężnych lub udzielania pomocy finansowej powódce w okresie poprzedzającym tragiczną śmierć Z. M.. Świadkowie opisali relację łączącą powódkę z ojcem jako bliską i zażyłą, ponadto omówili, iż Z. M. wspierał powódkę finansowo. Z zeznań tychże świadków wynikało, iż powódkę oraz poszkodowanego łączyła silna więź emocjonalna. Zeznania świadków były jasne i logiczne, przy czym Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadków co do tego, iż zmarły w sposób stały i ciągły dostarczał powódce środki na utrzymanie. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia te pozostały bowiem gołosłowne i nieudowodnione. Sąd I instancji dał natomiast wiarę zeznaniom powódki, które były jasne, szczerze i spontaniczne. Powódka omówiła relację łączącą ją z ojcem, oraz cierpienie i poczucie osamotnienia, jakiego doznawała po jego śmierci. Ponadto z zeznań powódki wynikało, iż ojciec wspomagał ją finansowo w ten sposób, że wówczas, gdy przyjeżdżał (...), gdy odwiedzał córkę, przekazywał pewne kwoty pieniędzy, w wysokości ok. 50 zł w formie kieszonkowego, na zaspokojenie różnych potrzeb powódki. Ponadto ojciec kupował powódce prezenty, takie jak rower, komputer, a także drobne upominki. Powódka otrzymywała także czasem większe kwoty pieniędzy, np. na początek roku szkolnego, na zakup podręczników, odzieży do szkoły, wówczas były to kwoty ok. 600/700 zł.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na konieczność zaczerpnienia wiadomości specjalnych, dopuszczony został dowód z opinii instytutu - (...) w B. (...) w T. na okoliczność ustalenia przyczyny zgonu Z. M. i odpowiedzi na pytanie, jaki jest stopień prawdopodobieństwa, że Z. M. zmarł na skutek obrażeń odniesionych w wyniku wypadku samochodowego (potrącenia przez pojazd mechaniczny), a jakie jest prawdopodobieństwo, że wskutek obrażeń powstałych na skutek pobicia, upadku na jezdnię lub innych przyczyn; czy i w jakim stopniu stan (...) Z. M. miał wpływ na zdarzenie i jego skutki - na podstawie wyników badania sekcyjnego

zwłok oraz całość materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy postępowania przygotowawczego (...) i aktach niniejszej sprawy. W ocenie Sadu I instancji opinia sporządzona przez instytut naukowy była rzetelna, kompletna i spójna, a wnioski wyczerpująco uzasadnione. Ponadto w uzupełniającej opinii pisemnej podtrzymane zostało zajęte pierwotnie stanowisko. Wnioski powyższych opinii były stanowcze, jasne i logiczne, dlatego Sąd Okręgowy podzielił wnioski jakie płynęły z opinii instytutu wydanej w sprawie i uznał je za swoje.

W kontekście powyższego Sąd I instancji zważył, iż powódka domagała się zasądzenia odszkodowania, zadośćuczynienia oraz przyznania renty od pozwanego (...).

W pierwszej kolejności zdaniem Sądu Okręgowego należało odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku odpowiedzialności strony pozwanej za zaistniałe zdarzenie. Jak zauważył Sąd I instancji, w przedmiotowej sprawie podstawy prawnej samej odpowiedzialności strony pozwanej należało upatrywać w treści art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Zgodnie z w/w przepisem do zadań pozwanego (...) należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziału 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy rozważył czy poszkodowany Z. M. poniósł śmierć

w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono.

Jak wynikało z akt postępowania przygotowawczego (...) w dniu 25 lutego 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. po zaznajomieniu się z materiałami w sprawie wypadku drogowego (...), w którym śmierć poniósł Z. M., postanowił wszcząć śledztwo w sprawie wypadku drogowego, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.p.k. W toku śledztwa nie udało się ustalić okoliczności, w jakich doszło do śmierci Z. M. oraz sprawcy zdarzenia. Wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa śledztwo zostało umorzone. Jednakże w treści uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa wskazano, że Komisariat Policji w S. prowadził śledztwo w sprawie wypadku drogowego(...)w którym śmierć poniósł Z. M., jednak przeprowadzone wielotorowo czynności

nie pozwoliły na ustalenie sprawcy powyższego przestępstwa. Ponadto sporządzona została w toku śledztwa opinia sądowo-lekarska, którą wykonano m.in. w oparciu o dokonane oględziny zwłok poszkodowanego. We wnioskach przedmiotowej opinii biegli wskazali, iż obrażenia ciała stwierdzone w czasie oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok mogły powstać w wyniku wypadku drogowego. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie przeprowadził natomiast dowód z zeznań świadków R. B. i M. L., które pozwoliły ustalić okoliczności zdarzenia (...) Z zeznań świadków wynikało przede wszystkim, iż do zdarzenia doszło na drodze do miejscowości S., poszkodowany został znaleziony w pozycji leżącej na plechach na ulicy, z głową skierowaną ku jezdni, a kończynami dolnymi w rowie, świadek R. B. próbował reanimować poszkodowanego. Z uwagi jednak na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut, Sąd I instancji dopuścił w/w dowód z opinii instytutu - (...) w B. (...) T. celem rozpoznania, czy do śmierci poszkodowanego mogło dojść w wyniku zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego takim pojazdem, którego tożsamości nie ustalono, oraz stopnia prawdopodobieństwa takiego zdarzenia. Biegli sporządzający opinię dokonali sądowo-lekarskiej rekonstrukcji wypadku z udziałem pieszego, porównując charakter i lokalizację obrażeń ciała i uszkodzeń odzieży z charakterem i rozmieszczeniem uszkodzeń pojazdu, mikrośladów i śladów biologicznych. Mając na uwadze wnioski płynące z przedmiotowej opinii, za najbardziej prawdopodobne według Sądu Okręgowego uznać należało, że do powstania zmian pourazowych u poszkodowanego Z. M. doszło w wyniku uderzenia w górną część ciała, tj. głowę i klatkę piersiową częścią pojazdu mechanicznego, np. przez naczepę samochodu ciężarowego. Co istotne zdaniem Sądu I instancji, biegli wyjaśnili, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło w sytuacji, gdy poszkodowany znajdował się w pozycji stojącej lub zbliżonej, co wyklucza zaistnienie zdarzenia drogowego polegającego na przejechaniu głowy Z. M.. Jak wynikało z opinii, uwzględniając charakter zmian pourazowych głowy i klatki piersiowej wykluczyć można, że do powstania zmian pourazowych u poszkodowanego doszło w wyniku przejechania, najechania na ciało poszkodowanego. Ponadto z uwagi na charakter i rozległość zmian w obrębie klatki piersiowej biegli praktycznie wykluczyli, że do powstania zmian pourazowych doszło w wyniku pobicia. Ze względu na zmiany pourazowe głowy, lokalizację zarówno na tylnej, jak przedniej powierzchni głowy, a także ich rozległość wykluczyli również, że do ich powstania doszło wskutek poślizgnięcia na lodzie/śniegu i upadku oraz uderzenia głową o jezdnię. Mając powyższe na uwadze, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zdaniem Sądu Okręgowego pozwoliła na

przyjęcie, że szkoda (...)nastąpiła w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przy czym sprawca zdarzenia zbiegł z miejsca zdarzenia. Powyższe ustalenie pozwoliło na przyjęcie co do zasady odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie drogowe. W ocenie Sądu I instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwala na ustalenie, że do tragicznego zdarzenia doszło wskutek naruszenia przez nieustalonego sprawcę zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czy to wskutek brawurowej jazdy, jazdy bez wymaganego oświetlenia. Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż sprawca wypadku, który zbiegł z miejsca zdarzenia, wyczerpał swym działaniem znamiona czynu zabronionego z art. 178 § 1 k.k. Oczywiście, wobec braku możliwości konfrontacji stwierdzonych zmian pourazowych z uszkodzeniami pojazdu, a także wobec braku wyczerpujących danych odnośnie okoliczności zdarzenia wnioskowanie odnośnie mechanizmu powstania obrażeń ciała u Z. M. jest obecnie wielce utrudnione, jednakże w ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić wysoki stopień prawdopodobieństwa powstania zmian pourazowych pieszego w wyniku potrącenia przez samochód. Mimo znacznych trudności dowodowych, bowiem brak jest możliwości porównania stwierdzonych zmian pourazowych z

uszkodzeniami pojazdu, w obecnej sytuacji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków M. L. i R. B., a także materiał znajdujący się w aktach postępowania przygotowawczego, pozwala ustalić z bardzo wysokim prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, iż do śmierci Z. M. doszło w wyniku potrącenia przez pojazd, będący w ruchu, a ściślej - przez naczepę pojazdu będącego w ruchu.

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, Sąd I instancji ustalił, że zarówno zmarły Z. M., jak i nieustalony kierowca w 50% przyczynili się do wypadku, i tym samym do powstania szkody. Jak już zostało to wskazane powyżej, poszkodowany w chwili wypadku znajdował się w pozycji stojącej, zatem należało wykluczyć hipotezę pozwanego, iż do powstania zmian pourazowych u poszkodowanego doszło w wyniku przejechania, najechania na ciało poszkodowanego, tym samym należało wykluczyć wyłączną winę poszkodowanego. Jednocześnie jednak mając na uwadze, iż w momencie zdarzenia poszkodowany znajdował się(...), w stanie (...), Sąd Okręgowy mając na uwadze wnioski opinii biegłych doszedł do przekonania, iż stan poszkodowanego z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością - miał wpływ na jego zachowanie się przed i w czasie zdarzenia. Powołując się na wiedzę i doświadczenie biegłych wskazać należy, iż poszkodowany znajdował się w tzw. fazie ekscytacyjnej, w czasie której

dochodzi do zaburzenia czynności ośrodków wyższych, zaniku krytycyzmu, zaburzeń równowagi, niezborności ruchów. Wobec powyższego, mając na uwadze, że dokładne określenie wpływu stanu (...) Z. M. na zaistnienie zdarzenia jest w niniejszej sprawie niemożliwe, Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie się do wypadku zarówno kierowcy pojazdu, jak i pieszego, po połowie.

Jak dalej podniósł Sąd I instancji kwestią sporną wymagającą rozstrzygnięcia pozostała wreszcie zasadność oraz wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, a także renty. Materialnoprawną podstawę żądania powódki stanowiły przepisy art. 446 § 2, 3 i 4 k.c. Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., 111 CSK 279/10, niepubl; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl). Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powódkę N. M. i jej ojca łączyła niewątpliwie prawidłowa, ciepła i silna więź. Ojciec interesował się losem córki, gdy przyjeżdżał z pracy zagranicą zawsze ją odwiedzał, opiekował się córką. Powódka przy podejmowaniu ważnych decyzji kierowała się wskazówkami udzielanymi jej przez ojca, czerpała z jego doświadczenia życiowego. Z uwagi na trudne relacje z matką, wsparcie emocjonalne i finansowe ojca było dla powódki bardzo ważne. Dla zmarłego córka była najważniejsza, była jego „oczkiem w głowie”, zmarły przyjeżdżał (...) głównie w tym celu, aby spotkać się z córką. Strata rodzica stanowi z reguły dla każdego dziecka traumę, zatem tym bardziej jest to trudne doświadczenia w sytuacji powódki, którą z ojcem łączyły prawidłowe, oparte na wzajemnej miłości relacje. Wobec powyższego zdaniem Sądu I instancji żądanie powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości. Mając zatem na uwadze, że zasadnym byłoby przyznanie powódce N. K. kwoty 100.000 zł tytułem

zadośćuczynienia, oraz biorąc pod uwagę, że poszkodowany przyczynił się w 50% do wypadku, kwota ta winna zostać według Sądu Okręgowego pomniejszona odpowiednio do wysokości 50.000 zł, a to na podstawie art. 362 k.c. (punkt 1 wyroku).

Przechodząc do żądania zasądzenia stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny

zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Obejmuje ono szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy, przy czym rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 maja 2014 r. I ACa 51/14, Lex nr 1466859). Jak podał Sąd Okręgowy przesłanki przyznania zadośćuczynienia jak i odszkodowania przenikają się wzajemnie. Jednocześnie Sąd I instancji zauważył, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.12.2009, I CSK 149/09, LEX nr 607232). Zdaniem Sądu Okręgowego powódka N. K. w dalszym swoim życiu nie będzie mogła liczyć na wsparcie Z. M., na dawane jej z jego strony przed zdarzeniem poczucie bezpieczeństwa i bezwarunkową miłość. Powódka, miała oparcie w swoim ojcu, zmarły zachęcał ją do nauki, zdobycia wykształcenia, starał się w miarę możliwości dbać o potrzeby córki. Jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zmarły dobrowolnie pomagał córce finansowo, dawał jej kieszonkowe, dzięki któremu mogła zaspokoić różne potrzeby, na które nie starczało pieniędzy w budżecie domowym powódki i jej matki. Jak wynikało z zeznań powódki oraz świadków w sprawie, zmarły dawał powódce ok. 50 zł, czasem było to kilkaset złotych, na różne wydatki, ponadto powódka mogła liczyć na wsparcie ojca przy sporadycznych, znacznych wydatkach, takich jak wyprawka do szkoły na początku roku szkolnego, zakup komputera, roweru. Zaangażowanie w opiekę nad powódką, w jej wychowanie, wskazują na silną więź emocjonalną między powódką a jej ojcem, która przejawiała się także w dbaniu o byt materialny, zaspokojenie życiowych potrzeb powódki, co

bez wątplenia miałoby przełożenie na dalsze życie powódki. Nie ulega zdaniem Sądu I instancji wątpliwości, iż powódka mogłaby liczyć na wsparcie swego ojca w dalszym życiu, jego miłość, troskę i zaangażowanie wyrażające się konkretną pomocą udzielaną powódce we wchodzeniu w dorosłe życie. Jednocześnie kwota żądanego odszkodowania uległa pomniejszeniu z uwagi na obecną sytuację powódki. Zauważyć należy, że wskutek śmierci ojca sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu, jednakże obecnie powódka wyszła za mąż, założyła własną rodzinę, zatem może liczyć na wsparcie męża zarówno emocjonalne, jak też materialne. Wobec powyższego jej obecna sytuacja życiowa ulegała polepszeniu w porównaniu do stanu bezpośrednio po śmierci ojca. Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego kwota 50.000 zł odpowiada rozmiarom pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Jednakże ze względu na 50% przyczynienie się przez poszkodowanego Z. M. do rozmiarów zaistniałej szkody, wysokość ta musiała ulec odpowiedniemu obniżeniu, dokładnie o połowę, zgodnie z ustalonym przyczynieniem. Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji na podstawie art. 446 § 3 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki N. K. kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2012r. do dnia zapłaty tytułem stosownego odszkodowania (punkt 2 wyroku).

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Co do zasady termin do spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń (tj. zapłacenia odszkodowania - art. 805 § 2 pkt 1 k.c.) wynosi trzydzieści dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (zob. art. 817 § 1 k.c.). Szczególna regulacja znajduje się ponadto w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i la w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Pozwany fundusz pismem z dnia 12 marca 2012r. odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódek. Wobec powyższego, zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia 13 marca 2012r., tj. od następnego dnia po odmowie przez pozwanego wypłaty powódkom jakichkolwiek roszczeń.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo (punkt 3 wyroku).

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty tytułem uwag natury ogólnej Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od

zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia

społecznego. Poza przesłankami odpowiedzialności deliktowej żądający przyznania renty obligatoryjnej musi udowodnić, że na zmarłym ciążył wobec niego obowiązek alimentacyjny. Krąg podmiotów uprawnionych do renty wyznacza istnienie obowiązku alimentacyjnego, obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć. Roszczenie o zasądzenie renty ma charakter odszkodowawczy, ale ponieważ ma kompensować korzyści, jakie uprawniony utracił przez śmierć poszkodowanego, jego zakres wyznaczają okoliczności prawnie relewantne dla ustalenia wysokości świadczenia alimentacyjnego. Renta odszkodowawcza ma na celu wyrównanie szkody poniesionej przez śmierć osoby obowiązanej do alimentacji. W ocenie Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie powódka nie wykazała, aby była na utrzymaniu ojca. Wprawdzie Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności zeznaniom powódki oraz świadków A. K. i S. K. co do tego, że zmarły wspomagał córkę finansowo, jednakże w sprawie nie zostało udowodnione, aby zmarły czynił to w systematyczny, stały i regularny, jak też nie wykazano wysokości takiej pomocy. Powódka nie udowodniła możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego Z. M.. Powódka nie przedstawiła dowodu na uzyskiwane przez poszkodowanego dochody. Twierdzenia powódki w tym zakresie były gołosłowne. W ocenie Sądu I instancji zmarły niewątpliwie wspomagał córkę finansowo w miarę swych możliwości, jednakże miało to miejsce przede wszystkim przy okazji większych wydatków, takich jak zakup komputera czy książek na początku roku szkolnego, co znalazło odzwierciedlenie w wysokości przyznanego powódce odszkodowania zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Natomiast poza takimi znacznymi wydatkami zmarły wspomagał córkę raczej niewielkimi kwotami, w formie drobnych darowizn mających charakter tzw. kieszonkowego. Z brzmienia przepisu art. 446 § 2 k.c. wynika wprost konieczność stałego dostarczania środków utrzymania, mającego charakter systematycznego, a nie sporadycznego świadczenia. Jednakże ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby poszkodowany w sposób systematyczny i ciągle dostarczał powódce środki finansowe na jej utrzymanie. Roszczenie o zasądzenie renty ma charakter odszkodowawczy, szkoda musi posiadać walor realny, zatem powódka winna wykazać rzeczywistą wartość uzyskiwanych świadczeń ze strony ojca, a następnie ich utratę w wyniku śmierci zobowiązanego do świadczeń, jednakże powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Wobec powyższego Sąd I instancji nie przychylił się do żądania powódki w zakresie zasądzenia renty.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł natomiast wzajemnie koszty procesu między stronami (punkt 4 wyroku). Z uwagi na fakt, iż postanowieniem z dnia 14 września 2012 roku Sąd Okręgowy w B. zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości, na

podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 r., Nr 167, poz. 1398) przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 4.966,00 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (punkt 5 wyroku).

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go części tj.:

1. zasądzającej od pozwanego (...) na rzecz powódki N. M. kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 marca 2012r. do dnia zapłaty (pkt. 1. wyroku);
2. znoszącej wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt. 4. wyroku);
3. nakazującej ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.966 zł tytułem kosztów sądowych (pkt. 5. wyroku).

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka wykazała ponadnormatywną krzywdę po śmierci ojca, podczas gdy zakresem naprawienia szkody jest objęta tylko



taka krzywda, która przekracza normalnie powstający rozmiar negatywnych odczuć wynikających ze śmierci osoby najbliższej, powyższe skutkowało nieprawidłowym przyznaniem wygórowanego zadośćuczynienia;

2. naruszenia przepisu prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez:

a) błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, gdyż kwota zasądzona na rzecz powódki jest rażąco wygórowana, przez co winno ono podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej;

b) błędną jego wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia, kwoty „odpowiedniej”, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy zadośćuczynienie przyznane na rzecz powódki nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę doznaną przez Powódkę na skutek straty ojca;

c) błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy;

d) błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieutrzymanej w rozsądnych granicach, która prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki;

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i tym samym obniżenie zasądzonej wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 roku na rzecz N. M. kwoty zadośćuczynienia z 50.000 zł do 25.000 zł;

2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji poprzez stosunkowe obciążenie powódki na rzecz pozwanego kosztami postępowania w I instancji, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Przechodząc do oceny wywiedzionych w apelacji zarzutów, należy zauważyć, iż skarżący na obecnym etapie postępowania nie kwestionuje samej podstawy swojej odpowiedzialności, a zarzuca jedynie, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana, gdyż w jego ocenie odpowiednią sumą w okolicznościach niniejszej sprawy jest kwota 25 000 zł. Odnosząc się zatem do zarzutu wadliwego zastosowania art. 446 § 4 k.c. i przyznania znacznie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, na wstępie przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego

zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd wyrażony w orzecznictwie, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 r., I ACa 435/12).

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla zobowiązanego każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko pozwanego sprowadza się do polemiki z tą oceną.

Choć bowiem zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, to trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. W tym kontekście Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Wziął więc pod uwagę zarówno wiek powódki w chwili śmierci ojca, jak i fakt, że powódka była z nim bardzo silnie związana – pomimo zamieszkiwani za granicą zmarły przyjeżdżał (...) głównie w celu spotkania się z córką, która była dla niego najważniejsza. Nie można zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego tylko na tej podstawie, że na stan emocjonalny powódki rzutowały inne problemy w postaci trudności finansowych czy

trudnych relacji z matką, wywodzić, że sumę odpowiednią w takiej sytuacji będzie stanowiła kwota zadośćuczynienia 25 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazana kwota byłaby rażąco zaniżona, jeśli się zważy na rodzaj dobra osobistego, jakie zostało naruszone. Podkreślenia wymaga przy tym, iż to w związku ze śmiercią ojca doszło do pogłębienia wskazywanych problemów powódki, z uwagi na utratę z jego strony wsparcia zarówno materialnego jak i psychicznego. Ponadto w sytuacji, w której jak wynika z ustaleń Sądu I instancji relacje powódki z matką były trudne, utrata drugiego z rodziców, z którym to pozostawała w bliższych i bardziej zażyłych relacjach, musiała być tym bardziej dotkliwa. Również okoliczność, iż powódka nie została całkowicie osamotniona i założyła następnie własną rodzinę nie umniejsza zakresu jej cierpienia z powodu śmierci ojca, skoro Sąd I instancji ustalił, iż relacje powódki z ojcem były bardzo silne, była ona jego „oczkiem w głowie”. Istotnym jest, przy tym, że powódka możliwości wsparcia ze strony ojca, zarówno w życiu codziennym, jak i wspólnego przeżywania ważnych dla niej chwil została pozbawiona na zawsze. Zerwana więź emocjonalna spowodowała u niej ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Z tego względu nie można uznać aby zasądzona przez Sąd I instancji kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowiła o wzbogaceniu powódki.

W tym stanie rzeczy nie podzielaając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.